

Druga Zatoka Perska

Pierwszego odkrycia złóż ropy naftowej w strefie pomiędzy Cyprem, Syrią i Libanem dokonał trzy lata temu Izrael, który od chwili swego powstania nie szczędził sił i pieniędzy na poszukiwanie własnych zasobów węglowodorów płynnych i gazowych.

Biblijny upór Izraelczyków wyrażający się dewizą „szukajcie, a znajdziecie” zaczyna już przynosić pierwsze efekty. Tymczasem odkrycia te zwróciły uwagę wszystkich wielkich koncernów i mocarstw na poszukiwania tych złóż w całym basenie Morza Śródziemnego. Teraz przypominano sobie, że złoża jednego z afrykańskich potentatów tego surowca, jakim jest Libia, znajdują się na wybrzeżu tego akwenu. To samo dotyczy tego rodzaju złóż znajdujących się na terenie Egiptu. Wszystkie kraje leżące nad Morzem Śródziemnym rzuciły się do badań, poszukiwań i wyznaczania obszarów koncesyjnych. Do boju o złoża ropy naftowej na Morzu Egejskim ruszyła Grecja przy tradycyjnych protestach Turcji. Włochy zniosły swoje moratorium na wiercenia pod dnem morza, jakie podjęły po pamiętnej awarii wiertniczej i katastrofie ekologicznej w Zatoce Meksykańskiej, i zapowiedziały prowadzenie poszukiwań na Adriatyku. Nie bez powodu ucichł cały dotychczasowy zgiełk na temat kryzysu zadłużeniowego Grecji, Włoch i Hiszpanii. Ta ostatnia również pragnie wziąć udział w tych poszukiwaniach. Jeszcze nie słychać

o Algierii i Francji, ale jest to zapewne kwestia poufności i w swoim czasie informacja o tym zostanie podana do publicznej wiadomości. Zaciągniętymi długami państw znad Morza Śródziemnego nikt się już nie martwi. Politycy wielkich mocarstw zaczęli częściej niż zwykle odwiedzać kraje śródziemnomorskie, a ich koncerny zaczęły kupować coraz bardziej intratne koncesje na poszukiwania w akwenu Morza Śródziemnego. Międzynarodowy spór między nimi o wpływy na rządy Syrii jest jednym z wyników tych odkryć.

GRECJA

Prognozy są wiele obiecujące nie tylko dla Cypru i państw Lewantu. Jednym z głównych beneficjentów odkryć na Morzu Śródziemnym ma być zadłużona po uszy Grecja. Według studium ekologicznego Antonisa Foscolosa, Eliasa Konofagosa i Nikosa Lygerosa przez 25 najbliższych lat Grecja ze sprzedaży ropy i gazu może osiągnąć wpływy w wysokości 465 miliardów euro. Jej aktualne zadłużenie wynosi ok. 300 miliardów euro. Zasoby ropy i gazu mają się znajdować na Morzu Jońskim pomiędzy Grecją a Kretą oraz na Morzu Egejskim. Pretensje do eksploatacji tych zasobów zgłasza jednak Turcja wspierana w tej materii przez USA, które starają się pogodzić sprzeczne interesy obu tych krajów. Propozycja, jaką ostatnio złożono, obejmuje po 20 procent dochodów dla każdego z tych państw z ropy naftowej

wydobyczej przez amerykański koncern Noble Energy. Komplikacje powodują jednak jego zbyt szerokie możliwości eksploatacyjne na tym terenie. Jak wiadomo, jest on odkrywca i głównym partnerem w odkryciach wspomnianych złóż ropy i gazu należących do Izraela. Rząd grecki utworzył specjalne zespoły naukowo-przemysłowe dla realizacji tych zamierzeń. Jest to konieczne choćby z tego względu, że Morze Śródziemne wokół Grecji jest pod tym kątem jednym z najmniej zbadanych obszarów. Jednocześnie rząd grecki nie bez powodu sprzeciwił się sprzedaży swoich wysp i terytoriów położonych na Morzu Śródziemnym dla Niemiec i innych państw UE celem spłacenia swojego długu. Dla zrównoważenia amerykańsko-tureckiej inicjatywy Grecy podejmują rozmowy z Rosją, która stara się, jak tylko może, by wejść ze swoim kapitałem w eksploatację zasobów na Morzu Śródziemnym.

DELTA NILU

Obok izraelskich odkryć gazu i ropy naftowej kolejnym bogatym pod tym względem rejonem jest delta Nilu, gdzie od wielu lat trwają poszukiwania i badania prowadzone wspólnie przez amerykańską i egipską służbę geologiczną. Obszar morski delty Nilu jest, generalnie rzecz biorąc, położony po zachodniej stronie od złóż izraelskich i od spornych obszarów penetrowanych przez Cypr i obejmuje powierzchnię około 250 tysięcy kilometrów

kwadratowych. Szacunki wielkości zasobów ropy i gazu są równie duże jak w Grecji i Izraelu. Średnia ilość zasobów wynosi około 1,763 milionów baryłek ropy i waha się w przedziale od 491 do 4,266 milionów baryłek ropy. Progностyczne średnie zasoby gazu ziemnego to około 70 bilionów metrów sześciennych gazu ziemnego. Są to wielkości kolosalne.

DRUGA ZATOKA PERSKA

Nie bez powodów mówi się, że basen Morza Śródziemnego to druga Zatoka Perska. Amerykańska służba geologiczna (USGS) oblicza szacunkowe zasoby dla wschodniej części Morza Śródziemnego w wielkości około 100 bilionów metrów sześciennych gazu ziemnego. Dla porównania ta sama agencja geologiczna szacowała pierwotnie zasoby gazu łupkowego dla Polski na około 5,3 biliona metrów sześciennych, co miało nam wystarczyć na 300 lat! Ilość ropy naftowej ocenia się na około 3,4 miliarda baryłek. Amerykański instytut podaje dla porównania, że zachodniosyberyjski basen zawiera około 200 bilionów metrów sześciennych gazu ziemnego. Na Bliskim Wschodzie basen Rub' al Khali posiada takie same zasoby gazu ziemnego jak na Morzu Śródziemnym. Znacznie mniejsze są zasoby złóż w południowo-zachodniej części Arabii Saudyjskiej i Jemenu Północnego. Nie bez powodu zachodnie media piszą, że nadchodzi era taniego gazu ziemnego.

ADAM MAKSYMOWICZ

REKLAMA



Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych

wszystkim pracownikom kopalń i zakładów
oraz spółek zależnych Grupy Kapitałowej
Katowickiego Holdingu Węglowego S.A.
w Katowicach,

serdeczne życzenia zdrowych,
pogodnych i spokojnych Świąt
spędzonych w rodzinnej atmosferze

składają
Zarząd i Rada Nadzorcza
Katowickiego Holdingu Węglowego S.A.

